



#**ZOBACZ**
EmOCJE



Postawy obywatelskie

Żeby młodym chciało się chcieć

NAUCZYCIELE





Opracowane przez:
Instytut Edukacji Pozytywnej

Redakcja merytoryczna:
Małgorzata Nowicka
Aleksandra Wzorek

Poniższa książeczka stanowi część pakietu edukacyjnego z zakresu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w ramach programu #ZobaczEmocje. Materiał jest bezpłatny, dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach, 4.0 Międzynarodowa Licencja Publiczna.

Postawy obywatelskie

Żeby młodym chciało się chcieć

#postawa obywatelska

#apatia

#identyfikacja

#empatia

#wyobraźnia

#interakcje bezpośrednie

#sprawczość

#komunikacja

#celebrowanie

#działanie grupowe



Postawy obywatelskie

Żeby młodym chciało się chcieć

Razem czy osobno?

Dla wielu młodych ludzi szkoła jest najważniejszą społecznością, do której przynależą. Spędzają w niej dużo czasu, jest ogniskową licznych procesów i źródłem intensywnych doświadczeń. Wielu nauczycielom/nauczycielkom zdarzyło się spotykać się z postawą apatii i braku



zainteresowania przedsięwzięciami, które mają za zadanie poprawić jakość wspólnego życia w placówce. W niniejszym szkicu postaramy się zidentyfikować grupę przyczyn, które mogą stać za przejawami niższego zaangażowania obywatelskiego młodych ludzi oraz zaproponować strategie, które mają temu zaradzić.

Na potrzeby tego opracowania „postawami obywatelskimi” nazwiemy takie elementy ogólnego nastawienia człowieka, które sprzyjają jego wysiłkowi na rzecz poprawy jakości wspólnego życia w jego społeczności. Społecznością taką może być klasa, szkoła, rodzina, najbliższa okolica, ale też, oczywiście, państwo. O uczniu i uczennicy

będziemy mówić, że przejawia postawy obywatelskie kiedy:

- myśli o sobie jako o członku/członkini społeczności, a nie kimś będącym poza nią;
- postrzega społeczność jako zdolną do zmiany na lepsze;
- postrzega samego/samą siebie jako zdolnego/zdolną do inicjowania lub współtworzenia takich zmian;
- identyfikuje szanse na piękne, karmiące społeczność przedsięwzięcia, a z drugiej strony dostrzega cierpienie, które być może umyka innym;
- komunikuje grupie swoje obserwacje i przekonania;
- współpracuje z innymi, aby zrealizować potencjał społeczności lub odpowiedzieć na ból jej członków.

Jeśli młody człowiek nie identyfikuje się ze społecznością, nazywamy to alienacją.

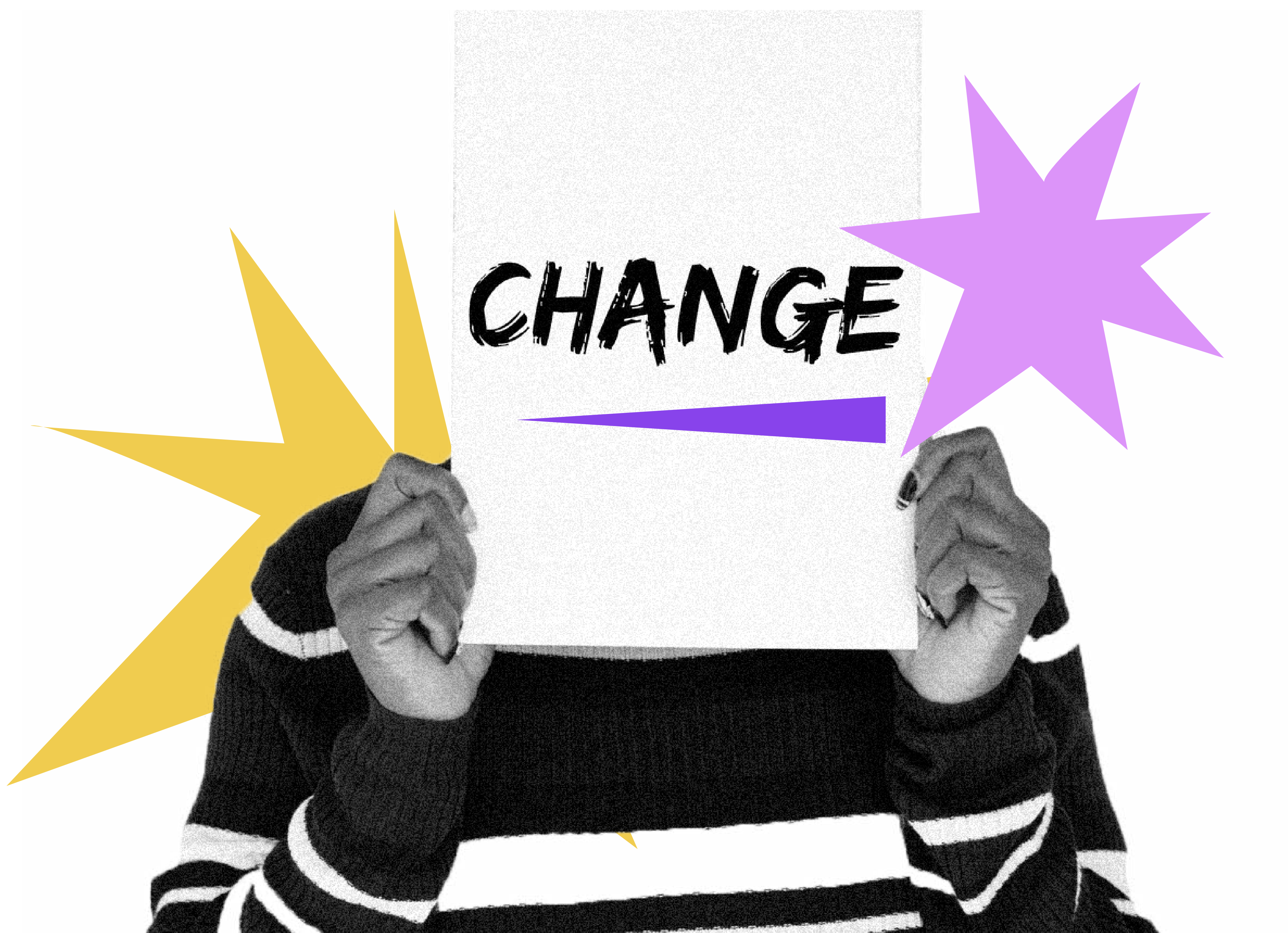
Jeśli identyfikuje się, ale postrzega społeczność jako niezmienną bądź siebie jako niezdolnego do inicjowania zmian – mamy do czynienia z apatią.

Jeśli uczniowie i uczennice nie widzą dyskomfortu innych członków i członkiń społeczności albo szans na jej zadowolenie, mamy do czynienia z brakiem empatii lub wyobraźni społecznej.

Jeśli młody człowiek zostawia swoje frustracje dla siebie, mamy problem w komunikacji społecznej.

Wreszcie, nawet dobrze określone wyzwanie pozostanie bez odpowiedzi bez licznych doświadczeń w zbiorowym działaniu dla dobra społeczności.

**Systemowa praca na rzecz postaw obywatelskich oznacza więc zmaganie się z alienacją, apatią, brakiem empatii i wi-
zji, z niedostatkami w komunikacji społecznej oraz z kłopotami w podejmowaniu i podtrzymywaniu wysiłku zbiorowego. Słowem, praca nad postawami obywatelskimi jest blisko serca pedagogiki.**



Być ważnym i widzianym/ważną i widzianą

Aby jakakolwiek praca z postawami obywatelskimi miała sens, uczniowie muszą postrzegać szkołę i klasę jako „swoje”. Nie chodzi tu tylko o intelektualne przyjęcie, że formalnie „zostałem zapisany/zostałam zapisana” do tej placówki czy oddziału, ale o bardziej emocjonalną jasność, że kiedy ktoś w szkole używa słowa „my”, pewnie ma na myśli też mnie.

Uczniowie i uczennice będą bardziej skłonni/skłonne traktować społeczność jako „swoją”, jeśli:

- odpowiada ona na ich potrzeby;
- mogą do niej wносить ważne dla siebie elementy tożsamości.

Innymi słowy, poczucie identyfikacji w dużym stopniu zależy od su-



biektywnego poczucia bycia widzianym/widzianą i ważnym/ważną.

Przy niewielkiej liczebności klasy i szkoły doświadczenie takie nauczyciel/nauczycielka może wspierać poprzez interakcje bezpośrednie: zauważanie, docenianie, odpowiadanie na potrzeby. W większych społecznościach trzeba sięgnąć po narzędzia wspomagające: wystawy, pokazy talentów czy publikacje szkolne.

Każda reakcja dająca uczniom i uczennicom znać, że ich głos się liczy, ma znaczenie. Łatwiej to naturalnie zadeklarować niż wprowadzić w życie, szczególnie kiedy młodzi ludzie wybierają nieprzyjemne, trudne, czasem agresywne sposoby wyrażania siebie. Pomocne może być założenie, że uczeń i uczennica *zawsze* komunikują o sobie coś ważnego, choć odczytanie takiej „wiadomości” może wymagać wysiłku i wprawy.

Rozwiązaniem długoterminowym, ale potencjalnie owocnym, jest włożenie osobnego wysiłku w identyfikację grupową. Klasa ma zawsze numer i literkę nadaną przez szkołę, ale może też mieć nazwę nieformalną, wypracowaną wspólnie przez wszystkich – młodych ludzi i ich wychowawcę. Każda decyzja, która ma wpływ na ich codzienność, a w której podejmowaniu realnie brali udział, buduje poczucie identyfikacji z grupą. Współplanowanie wycieczek jest często wykorzystywaną metodą. Rzadsze, choć przecież dostępne dla nauczycieli/nauczycielek, są procedury wspólnego decydowania o terminach sprawdzianów czy zasadach wzywania do odpowiedzi.

Identyfikacja wzrasta, gdy uczniowie i uczennice czują, że to, co dla

nich ważne, jest w grupie co najmniej widoczne, a być może nawet celebrowane. Jeśli to klasa i szkoła będą miejscem, gdzie czują się doceniani/doceniane, fundament dla postawy obywatelskiej jest zbudowany.

Szkoły natomiast celebrują najczęściej niewielką część doświadczeń swoich uczniów. Sport, konkursy akademickie, czasem osiągnięcia artystyczne – to jest najczęściej dostrzegane i doceniane. W tej sytuacji fani gier komputerowych, obserwacji ptaków, jazdy na hulajnodze czy koreańskich seriali z czasem mają poczucie, że szkoła to nie jest przestrzeń dla nich. Dla takich młodych ludzi nawet bardzo symboliczny gest uznania powoduje często duży wzrost identyfikacji.

Czy warto się wysilać?

Młodzi ludzie mogą jednak identyfikować się z grupą, ale nie angażować się w aktywne zmienianie jej na lepsze. Bardzo częstym powodem jest poczucie, że świat – a w tym przypadku najbliższe otoczenie – nie jest przestrzenią do zmieniania, lecz taką, do której trzeba się dostosować. Naturalnie, szkoła istotnie wymaga pewnego stopnia dostosowania się do jej reguł. Podobnie jest z gminą czy dzielnicą,



miejscowością, państwem, grupą religijną, firmą i innymi, w których uczniowie i uczennice już się poruszają lub będą poruszać.

Jednocześnie każda ludzka grupa jest podatna na zmiany, a te, które istnieją w wolnych społeczeństwach, zależą od aktywnego udziału swoich członków/członkiń. Nauczyciel/Nauczycielka, który/która chce budować w uczniach i uczennicach poczucie sprawczości względem zbiorowości ludzkich, może pracować w kilku przestrzeniach. Na przykład może:

- doceniać zaangażowanie i głos młodych ludzi;
- wyrażać zainteresowanie ich sprawami;
- konsultować regularne i jednorazowe inicjatywy;
- nie wspierać postawy cynizmu, izolacji i bezradności jako form bycia „bardziej dorosłym/dorosłą”;
- w ramach dostępnego czasu pokazywać przykłady sytuacji, w których zorganizowany wysiłek przyniósł zmiany na skalę całych grup społecznych.

Poczucie sprawczości można też budować przez rozłożone w czasie projekty, zwłaszcza grupowe, o których wspomnimy dalej.

Gdybyśmy działali razem?

Zmiany na dużą skalę zaczynają się tam, gdzie ktoś zauważy cierpienie, na które postanawia odpowiedzieć, bądź szansę, która warta jest realizacji. Wrażliwość i wyobraźnia są „rodzicami” zaangażowania społecznego.

Nauczyciel/Nauczycielka, który/która chce pielęgnować te postawy wśród uczniów i uczennic, może podjąć następujące kroki:

- afirmowanie i docenianie sytuacji, kiedy młodzi ludzie zgłaszają trudności swoje i innych;
- poważne traktowanie nawet niepoważnych propozycji uczniów i uczennic, wspólne wyłuskiwanie z nich realistycznych i cennych pomysłów;
- bycie empatycznym/empatyczną i ludzkim/ludzką; dzielenie się pomysłami *ad hoc*, a następnie poważne rozważanie informacji zwrotnej od uczniów i uczennic.

Widząc reakcje nauczycieli/nauczycielek na zgłaszane potrzeby i pomysły, młodzi ludzie uczą się, czy szkoła jest przestrzenią wrażliwości i wyobraźni, czy miejscem, w którym bardziej opłaca się przetrwać, nie wychylając z tłumu.

Gdy rzeczywistość stawia opór

Wiele inicjatyw wartych realizacji, nawet tych wnoszonych przez młodszych uczniów i uczennic, nie zaistnieje bez skoordynowanego wysiłku zbiorowego. Postawa obywatelska bez umiejętności współdziałania jest gorzej niż martwa, jest krzywdząca – karmi bowiem frustrację i wyuczoną bezradność. Tymczasem wiele przełomów w dziejach cywilizacji to wynik upartego, zorganizowanego wysiłku wielu zwykłych, niedoskonałych ludzi – często dopiero uczących się, jak działać wspólnie.

Umiejętności związane z komunikacją i działaniem w grupie nie są nikomu dane od urodzenia. Nabyć je można tylko w toku doświadczeń: czasem nagradzających i radosnych, częściej – frustrujących.

Próby wprowadzania w Polsce uczenia się metodą projektu mają swoją historię. Wiele nauczycieli/Wiele nauczycielek ma dobre powody, żeby nie sięgać po ten zestaw narzędzi, pomimo jego wykazanej badaniami skuteczności. Jednak pedagog/pedagożka lub wychowawca/wychowawczyni, który/która chce pielęgnować w uczniach i uczennicach postawy obywatelskie, potrzebuje towarzyszyć młodym ludziom w działaniach wspólnych w sposób adekwatny do ich wieku i kompetencji. Poniżej znajdzie zestaw wskazówek, które mogą w tym pomóc.

Niepowodzenie i frustracja nie są wynikami źle przeprowadzonego działania wspólnego. Są nieodzowną częścią budowania kluczowych umiejętności. Nauczyciel towarzyszący/Nauczycielka towarzysząca grupie może założyć – choć nie powinien komunikować tego w ten sposób – że przedsięwzięcie nie przebiegnie zgodnie z planem.

Plany niedoświadczonych uczniów i uczennic będą nierealistyczne, a próby ich realizacji – frustrujące. Kluczowa jest refleksja nad tymi pomysłami.



Każda porażka to zachęta do korekty kursu. Dlatego dobrą praktyką są regularne spotkania z grupą próbującą działać, aby w porę weryfikować plany nieprzystające do rzeczywistości.

Szukanie winnych jest najczęściej nieproduktywne. Zamiast zatrzymywać się nad tym, *przez kogo* nie nadążamy z harmonogramem przedsięwzięcia, warto raczej pytać, *co robimy, jeśli dzisiaj jesteśmy w tym miejscu?* Pytania w rodzaju „Co nam najbardziej przeszkadzało działać skutecznie?” przyniosą dużo większą korzyść po domknięciu przedsięwzięcia niż w jego trakcie, chyba że konkretny problem regularnie sabotuje pracę.

Nauczyciel towarzyszący projektowi przysłuży mu się lepiej, słuchając i doradzając tylko wtedy, gdy zostanie o to wprost poproszony. Warto unikać skrajności: z jednej strony organizowania działań za uczniów i uczennic, z drugiej: wycofywania się na pozycję obserwatora/obserwatorki.

Podczas codziennej pracy pedagogicznej konflikt jest dla dorosłego okazją do mediacji i pogłębienia relacji pomiędzy uczniami/uczennicami. Jednak podczas pracy nad przedsięwzięciem zbiorowym cenną umiejętnością jest „parkowanie” trudności osobistych do czasu pomyślnego zakończenia działań. W innym wypadku międzyludzkie napięcia grupy uczestników i uczestniczek mogą zniweczyć pracę wszystkich.

Najlepszą szkołą wspólnego działania jest upór: podejmowanie kolejnych prób zmieniania swojego otoczenia na lepsze – także zmieniania szkoły.

Co może nauczyciel/nauczycielka?

Nauczyciel/Nauczycielka może być fundamentalnie ważnym zasobem dla uczniów i uczennic doświadczających frustracji i grupowych napięć. Z pewnością nie jest on/ona w stanie zastąpić wpływu rodziców na wczesne kształtowanie postaw młodych ludzi wobec dobra wspólnego czy troski o innych. Może jednak wykorzystać narzędzia, które wynikają z jego/jej roli pełnionej w szkole, aby wspierać istotne części składowe postaw obywatelskich młodych ludzi.

Poprzez wysłuchanie głosu uczniów i uczennic, zapewnienie im przestrzeni ekspresji oraz przez wydarzenia symboliczne, nauczyciel/nauczycielka może budować w nich poczucie przynależności do większych wspólnot. W ten sposób ich „oni/one” z czasem zmieni się w „my”.



Poprzez wspieranie nawet drobnych działań uczniów i uczennic aż do ich realizacji, przez docenianie wysiłku oraz poszanowanie ich głosu może on pielęgnować ich poczucie sprawczości.

Poprzez stworzenie i podtrzymywanie kontaktu: kanałów, którymi uczniowie i uczennice mogą zgłosić potrzeby innych albo podzielić się pomysłami, może on/ona rozwijać ich wrażliwość i społeczną wyobraźnię. Nawet prosta skrzynka – fizyczna lub wirtualna – na anonimowe wiadomości jest krokiem w stronę aktywizacji społecznego potencjału klasy.

Poprzez towarzyszenie młodym ludziom w działaniach zbiorowych może im pomóc przezwyciężyć frustrację i zniechęcenie oraz opanować kompetencje fundamentalnie ważne dla nich jako członków/członkiń społeczności dorosłych.

Poprzez inspirowanie młodych ludzi, pokazywanie im przykładów (historycznych i współczesnych) sukcesów w działaniu zbiorowym. Raz za razem ludzie organizowali się i organizują dzisiaj, aby powiedzieć „Nie!” krzywdzie i cierpieniu albo żeby realizować wizje dobra przekraczające możliwości pojedynczego człowieka. Postawy obywatelskie jako temat świadomej pracy nauczyciela/nauczycielki to nic innego jak zaproszenie dla młodych ludzi, aby stali się częścią tej historii.

Do refleksji

- Czy szkoła ma przygotowywać uczniów i uczennice do zajęcia miejsca w świecie, czy do zmieniania owego świata?

- W jakie obszary mojej codziennej pracy mogę wpleść praktyki budujące poczucie przynależności i sprawczości?
- Czy w mojej pracy jest przestrzeń na projekty rozciągnięte w czasie, nastawione na uczenie młodych ludzi koordynacji w grupie?
- Jakie moje zachowania, nawyki, interwencje mogą być – wbrew moim intencjom – odczytywane przez uczniów i uczennice jako umniejszające ich głos, alienujące czy podcinające wiarę w zasadność wysiłku?

Do spróbowania

- Znajdź dziwny sposób na zmianę stałego elementu lekcji (wzywanie do odpowiedzi przez rzucanie kostkami, „kartkówka” z wykorzystaniem aplikacji Plickers itp.). Po dwóch tygodniach zbierz informację zwrotną od uczniów.
- Wymyśl decyzję, którą klasa może podjąć metodą *liberum veto*, lub – bardziej elegancko, *socjokratycznie*. Może to być wycieczka – o ile cała klasa jednogłośnie wybierze cel – albo zmiana terminu sprawdzianu



na wspólnie wybrany. W ogniu rozmowy pomóż uczniom i uczennicom zwracać uwagę na szacunek dla każdego głosu oraz przezwyciężyć naturalnie pojawiające się zniechęcenie.

- Znajdź formę anonimowej komunikacji, dzięki której uczniowie i uczennice będą mogli/mogły zgłaszać rzeczy warte wspólnego celebrowania, na przykład trudny sprawdzian, który cała klasa zdała, lub konflikt, który udało się zażegnać.
- Zaproś do klasy aktywistę/aktywistkę – kogoś, kto organizuje wysiłek ludzi w dobrej sprawie.
- Znajdź sposób, żeby uhonorować pasje uczniów i uczennic, które nigdy wcześniej nie były obiektem szacunku w szkole.

Do zapamiętania

Aktywność obywatelska uczniów i uczennic rośnie na fundamencie empatii i wyobraźni, w atmosferze bycia widzianymi, akceptowanymi i ważnymi. Rozwijanie niezbędnych dla obywatelskości kompetencji wymaga czasu i kolejnych przedsięwzięć, a także mądrego towarzyszenia dorosłego. Warto podjąć wysiłek, który będzie przynosił owoce przez resztę życia uczniów i uczennic.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

PROGRAM Z ZAKRESU ZDROWIA PUBLICZNEGO

pn. Zobacz emocje – realizacja projektów i programów edukacyjnych, wychowawczych, interwencyjnych oraz profilaktycznych opartych na podstawach naukowych, w tym programów profilaktyki uniwersalnej, wskazującej i selektywnej.

Dotacja ze środków publicznych:
3 495 750,00 zł

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Narodowego Programu Zdrowia
na lata 2021-2025 przekazanych przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej



#ZOBACZ EmOCJE

Program Psychoedukacji dla Młodzieży

#postawy obywatelskie

NAUCZYCIELE

Ministerstwo
Edukacji Narodowej

